



WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 listopada 2020 r.

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie
w składzie następującym:

Przewodnicząca	sędzia WSA Aneta Dąbrowska
Sędziowie	sędzia WSA Alina Balicka (spr.)
	sędzia WSA Wanda Zielińska-Baran

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu **13 listopada 2020 r.**
sprawy ze skargi [REDAKTED]
na decyzję **Rady do Spraw Uchodźców**
z dnia **10 stycznia 2020 r.** nr [REDAKTED]
w przedmiocie **odmowy udzielenia ochrony międzynarodowej**

**uchyla zaskarżoną decyzję oraz utrzymaną nią w mocy decyzję Szefa Urzędu do
Spraw Cudzoziemców z dnia 16 lipca 2018 r. nr [REDAKTED]**



Na oryginale właściwe podpisy
Za zgodność z oryginałem

Julia Durka
Starszy sekretarz sądowy

UZASADNIENIE

Rada do Spraw Uchodźców decyzją nr [REDAKTOWANO] z 10 stycznia 2020 r., wydaną na podstawie art. 89p ust. 1 oraz art. 19 ust. 1 pkt 1, art. 20 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 13 czerwca 2003 r. o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. z 2019 r., poz. 1666) dalej - „ustawa o ochronie”, oraz art. 138 § 1 pkt 1 Kodeksu postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2018 r., poz. 2096), po rozpatrzeniu odwołania [REDAKTOWANO] od decyzji Szefa Urzędu do Spraw Cudzoziemców nr [REDAKTOWANO] z dnia 16 lipca 2018 r. o odmowie nadania statusu uchodźcy i odmowie udzielenia ochrony uzupełniającej, utrzymała w mocy zaskarżoną decyzję.

Decyzja została wydana w następującym stanie faktycznym.

[REDAKTOWANO], obywatelka [REDAKTOWANO] narodowości [REDAKTOWANO] w dniu 18.01.2018 r. złożyła wniosek o udzielenie ochrony międzynarodowej w Rzeczypospolitej Polskiej, w którym wskazała, że domaga się ochrony międzynarodowej z uwagi na pragnienie wolności religijnej, pragnie praktykować wyznawaną przez siebie wiarę. Oświadczyła, że w związku z przynależnością do społeczności świadków Jehowy miała problemy w pracy oraz obawia się o córkę, która była przesłuchiwana przez policję. Podała, że nigdy nie była poddana przemocy fizycznej czy psychicznej, nie była też zatrzymywana, aresztowana, czy skazana wyrokiem sądu. Nie należała też do żadnej partii, czy organizacji politycznej.

W toku przesłuchania cudzoziemka potwierdziła przyczyny aplikowania o ochronę międzynarodową, podała, że po zmianie prawa, świadkowie Jehowy są w [REDAKTOWANO] prześladowani. Opisała zdarzenie, gdy jedna ze współwyznawczyń zwróciła uwagę w autobusie nietrzeźwemu mężczyźnie. Wnioskodawczyni oraz jej córka były przesłuchiwane na powyższą okoliczność na policji. Wnioskodawczyni podała, że szef jej córki usiłował znaleźć pretekst, aby zwolnić ją z pracy, dlatego córka sama się zwolniła, ponadto policja wypytywała sąsiadów o postawę jej córki i dlatego widząc radiowóz pod blokiem postanowiły wyjechać z kraju.

Szef Urzędu do Spraw Cudzoziemców decyzją nr [REDAKTOWANO] z 16 lipca 2018 r. odmówił wnioskodawczyni nadania statusu uchodźcy na terytorium RP oraz odmówił udzielenia ochrony uzupełniającej.

Od powyższego orzeczenia odwołała się [REDAKTOWANO], zarzucając przede wszystkim brak dokonania wystarczających ustaleń co do stanu faktycznego.

Rozpatrując odwołanie, Rada do Spraw Uchodźców podzieliła stanowisko organu I instancji, że [REDAKTOWANO] nie spełnia przesłanek określonych w art. 13 ustawy o ochronie, uzasadniających nadanie statusu uchodźcy oraz przesłanek udzielenia ochrony uzupełniającej.

Rada podzieliła pogląd organu I instancji, że cudzoziemka nie wykazała faktów czy okoliczności, które mogłyby uzasadniać jej obawę przed indywidualnym prześladowaniem, w szczególności z powodu wyznawanej religii. Brak jest wiarygodnych przesłanek, by twierdzić, że władze państwowe podejmowały lub mogłyby podejmować wobec strony krzywdzące działania z powodu jej rasy, religii, narodowości, przynależności do określonej grupy społecznej lub przekonań politycznych.

W świetle zaświadczenia wydanego przez Zbór Świadków Jehowy w [REDAKTOWANO], Rada uznała za udowodnione, że wnioskodawczyni jest świadkiem Jehowy. Jednakże bez doświadczenia indywidualnych problemów wynikających z wyznawanej religii nie sposób uznać, aby sama przynależność do określonej grupy wyznaniowej uzasadniała przyznanie ochrony międzynarodowej.

Rada podzieliła stanowisko organu I instancji, że opisywane przez wnioskodawczynię wydarzenia np.: konieczność bycia świadkiem na policji w związku ze zdarzeniem ze współwyznawczynią, zachowanie szefowej wobec córki, stojący pod blokiem radiowóz, nie sposób doszukać się indywidualnego prześladowania z uwagi na wyznawaną religię.

Rada wzięła pod uwagę to, że delegalizacja przez Sąd Najwyższy [REDAKTOWANO] organizacji świadków Jehowy, stanowi ograniczenie wolności religijnej tej grupy, jednak pomimo tego nie sposób mówić o masowym prześladowaniu wszystkich świadków Jehowy w [REDAKTOWANO] co w konsekwencji pozwalałoby uznać, że już sam fakt przynależności do tej grupy, generuje dla jej członków tak poważne zagrożenie, iż należy każdemu z nich przyznać międzynarodową ochronę. Z opracowań WIKP wynika, że część wyznawców doświadcza w [REDAKTOWANO] prześladowań, są one jednak nakierowane na osoby prowadzące intensywną działalność prozelityczną, nie zaś jej wszystkich członków.

W ocenie Rady cudzoziemka w żaden sposób nie uprawdopodobniła ewentualnych obaw, że w sytuacji powrotu do kraju pochodzenia znajdzie się ona w

kręgu zainteresowania władz kraju z przyczyn wskazywanych w ustawie o udzielaniu cudzoziemcom ochrony.

Organ I instancji szczegółowo przedstawił analizę dotyczącą sytuacji w miejscu pochodzenia wnioskodawczynie i Rada w pełni te ustalenia podziela.

Z materiałów dostępnych organom orzekającym wynika, że w przypadku wnioskodawczynie, brak jest podstaw do twierdzenia, że jest ona narażona na prześladowania w rozumieniu cyt. ustawy; nie istnieje też ryzyko obawy o naruszenie praw zagwarantowanych w Europejskiej Konwencji Praw Człowieka.

Analizując sytuację wnioskodawczynie Rada do Spraw Uchodźców uważa, że brak jest jakichkolwiek dowodów czy poszlak wskazujących na prześladowanie czy możliwość prześladowania jej przez władze państwowe. Dlatego w opinii Rady do Spraw Uchodźców nie spełnia ona przesłanek nadania jej statusu uchodźcy na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

Z kolei odnosząc się do nieudzielenia wnioskodawczynie ochrony uzupełniającej, Rada do Spraw Uchodźców podzieliła opinię organu I instancji, że nie występują realne przesłanki określone w przepisie art. 15 ustawy o ochronie wskazujące na rzeczywiste ryzyko doznania poważnej krzywdy przez:

1. orzeczenie kary śmierci lub wykonanie egzekucji,
2. tortury, nieludzkie lub poniżające traktowanie albo karanie,
3. poważne i zindywidualizowane zagrożenie dla życia lub zdrowia wynikające z powszechnego stosowania przemocy wobec ludności cywilnej w sytuacji międzynarodowego lub wewnętrznego konfliktu zbrojnego.

Cudzoziemka nie oświadczyła w toku procedury statusowej, by orzeczono wobec niej karę śmierci lub groziło jej wykonanie egzekucji. Brak jest jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, że wnioskodawczynie realnie grożą tortury, nieludzkie lub poniżające traktowanie albo karanie. Dodać należy, że nie ma żadnych przesłanek wskazujących na zindywidualizowane, rzeczywiste ryzyko doznania krzywdy przez wnioskodawczynię.

Analiza materiału dowodowego nie wskazuje na żadne zindywidualizowane zagrożenie dla strony, a z pewnością obecnie nie można mówić o tym, by w kraju pochodzenia miało miejsce powszechne stosowanie przemocy wobec świadków Jehowy. Informacje dotyczące aktualnej sytuacji w kraju pochodzenia wnioskodawczynie, wskazują, że obecnie sytuacja jest stabilna, ale ewentualne

działania naruszające prawa człowieka skierowane są na konkretne osoby, a nie na ogół ludności cywilnej czy konkretną grupę społeczną.

Reasumując, Rada do Spraw Uchodźców uznała, że decyzja Szefa Urzędu do Spraw Cudzoziemców w sprawie odmowy nadania cudzoziemce statusu uchodźcy i odmowy udzielenia ochrony uzupełniającej jest zgodna z prawem, została wydana po przeprowadzeniu prawidłowego postępowania administracyjnego, została też wyczerpująco uzasadniona, zgodnie z dyspozycją art. 107 § 3 k.p.a.

Skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie na decyzję Szefa Urzędu do Spraw Uchodźców z 10 stycznia 2020 r. wniosła ██████████ Skarżąca zaskarżonej decyzji zarzuciła naruszenie przepisów postępowania oraz przepisów prawa materialnego, co skutkowało wydaniem błędnej decyzji. Skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonej decyzji i decyzji organu I instancji.

Rada do Spraw Uchodźców w odpowiedzi na skargę wniosła o jej oddalenie.

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie postanowieniem z 20 lipca 2020 r. Wydany na podstawie art. 33 § 2 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi postanowił dopuścić Stowarzyszenie Interwencji Prawnej z siedzibą w Warszawie do udziału w sprawie w charakterze uczestnika postępowania.

Uczestnik postępowania, Stowarzyszenie Interwencji Prawnej, przyłączyło się do skargi.

Wojewódzki Sąd Administracyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 1 § 1 ustawy z 25 lipca 2002 r. Prawo o ustroju sądów administracyjnych (t.j. Dz. U. z 2016 r. poz. 1066 ze zm.) oraz art. 3 § 1 ustawy z 30 sierpnia 2002 r. Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (t.j. Dz. U. z 2016 r. poz. 718 ze zm.) dalej „p.p.s.a.”, uprawnienia wojewódzkich sądów administracyjnych sprowadzają się do kontroli działalności administracji publicznej pod względem zgodności z prawem. Sąd, aby wyeliminować z obrotu prawnego akt wydany przez organ administracji publicznej ma stwierdzić, że doszło nim do naruszenia bądź przepisu prawa materialnego w stopniu mającym wpływ na wynik sprawy, bądź przepisu postępowania w stopniu mogącym mieć istotny wpływ na rozstrzygnięcie, albo też przepisu prawa dającego podstawę do wznowienia postępowania (art. 145 § 1 pkt 1 lit. a-c p.p.s.a.) lub stwierdzenia nieważności (art. 145 § 1 pkt 2 p.p.s.a.).

Oceniając zasadność skargi w świetle wskazanych wyżej kryteriów, Sąd stwierdził, że skarga jest zasadna, albowiem zaskarżona decyzja Rady do Spraw Uchodźców oraz decyzja organu I instancji naruszają prawo w stopniu mającym wpływ na wynik sprawy.

Stosownie do treści art. 13 ust. 1 ustawy z 13 czerwca 2003 r. o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, cudzoziemcowi nadaje się status uchodźcy, jeżeli na skutek uzasadnionej obawy przed prześladowaniem w kraju pochodzenia z powodu rasy, religii, narodowości, przekonań politycznych lub przynależności do określonej grupy społecznej nie może lub nie chce korzystać z ochrony tego kraju. Prześladowanie o którym mowa w art. 13 ust. 1 ww. ustawy musi, po pierwsze ze względu na swą istotę lub powtarzalność stanowić poważne naruszenie praw człowieka, w szczególności praw, których uchylenie jest niedopuszczalne zgodnie z art. 15 ust. 2 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie 4 listopada 1950 r. Po drugie musi być kumulacją różnych działań lub zaniechań, w tym stanowiących naruszenie praw człowieka, których oddziaływanie jest równie dotkliwe jak prześladowania (art. 13 ust. 3 ww. ustawy).

Przy czym zgodnie z art. 14 ust. 1 pkt 2 przy ocenie powodów prześladowania bierze się pod uwagę, że pojęcie religii obejmuje w szczególności:

- a) posiadanie przekonań teistycznych, nieteistycznych lub ateistycznych,
- b) udział lub powstrzymanie się od udziału w obrzędach religijnych, sprawowanych publicznie lub prywatnie, indywidualnie lub zbiorowo,
- c) inne akty o charakterze religijnym, wyrażane przekonania lub formy zachowania indywidualnego lub zbiorowego, wynikające z wierzeń religijnych lub z nimi związane.

Rada, utrzymując w mocy rozstrzygnięcie organu pierwszej instancji, podzieliła wyrażoną tam ocenę, że w przypadku skarżącej nie wystąpiły ustawowe przesłanki do przyznania ochrony międzynarodowej.

Jednym z praw człowieka wyrażonym w art. 9 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. jest prawo do wolności wyznania. Art. 9 ust. 1 Konwencji stanowi, że każdy ma prawo do wolności myśli, sumienia i wyznania; prawo to obejmuje wolność zmiany wyznania lub przekonań oraz wolność uzewnętrzniania indywidualnie lub wspólnie z innymi, publicznie lub prywatnie, swego wyznania lub przekonań przez uprawianie kultu, nauczanie, praktykowanie i czynności rytualne. Przy czym

stosownie do ust. 2 art. 9 Konwencji wolność uzewnętrzniania wyznania lub przekonań może podlegać jedynie takim ograniczeniom, które są przewidziane przez ustawę i konieczne w społeczeństwie demokratycznym z uwagi na interesy bezpieczeństwa publicznego, ochronę porządku publicznego, zdrowia i moralności lub ochronę praw i wolności innych osób.

Europejski Trybunał Praw Człowieka w swoich orzeczeniach wielokrotnie wskazywał na naruszenia art. 9 ust. 1 Konwencji.

W wyroku z 1993 roku Trybunał w sprawie Kokkinakis przeciwko Grecji uznał, że wolność religijna należy do sfery wewnętrznych przeżyć jednostki, wynika z niej również m.in. wolność uzewnętrzniania swego wyznania. Może polegać na manifestowaniu religii wspólnie z innymi, publicznie, w kręgu współwyznawców. Religia może być także przeżywana indywidualnie i w sposób intymny.

Państwo nie może dyktować, w co dana osoba ma wierzyć, ani podejmować kroków zmuszających ją do zmiany przekonań. Działania tego rodzaju są jaskrawym naruszeniem prawa do wolności religii. Z tego powodu nacisk na zmianę przekonań religijnych lub uniemożliwianie ich manifestowania jako warunku np. dalszego zatrudnienia Trybunał uznał za ingerencję sprzeczną z art. 9 Konwencji (wyrok Ivanova v. Bułgaria z dnia 12 kwietnia 2007 r., Izba - Sekcja I, skarga nr 52435/99, § 80).

Odmowa oficjalnego uznania określonego wyznania, oznaczająca w praktyce zakwestionowanie jego natury religijnej, stanowi ingerencję w wolność zagwarantowaną w art. 9 Konwencji (np. wyrok İzzettin Doğan i inni v. Turcja z dnia 26 kwietnia 2016 r., Wielka Izba, skarga nr 62649/10, § 133).

Udział w życiu wspólnoty religijnej jest formą manifestowania religii chronioną w art. 9 Konwencji (np. wyrok Supreme Holy Council of Muslim Community- Najwyższa Święta Rada Wspólnoty Muzułmańskiej v. Bułgaria z dnia 16 grudnia 2004 r., Izba - Sekcja I, skarga nr 39023/97, § 73).

Postępowania administracyjne, których przedmiotem jest nadanie statusu uchodźcy wymagają przede wszystkim przeprowadzenia oceny oświadczeń ubiegającego się o tę ochronę cudzoziemca. Z akt sprawy wynika, że skarżąca złożyła wniosek o nadanie statusu uchodźcy wskazując, że czuje się prześladowana z powodu przynależności do wspólnoty religijnej Świadków Jehowy.

Ze znajdującej się w aktach administracyjnych informacji Wydziału Informacji o Krajach UDSC dot. [REDAKTOWANE] wynika, że do najważniejszych problemów

związanych z przestrzeganiem praw człowieka w [REDAKTOWANO] w latach 2016-2017 należy zaliczyć m.in. kwestię dyskryminacji mniejszości religijnych. Władze poprzez niektóre akty prawne, takie jak [REDAKTOWANO], ograniczają m.in. „działalność misjonarską”, łącznie z możliwością organizacji modlitw, nauczania i upowszechniania materiałów religijnych lub angażowania w dyskusję międzyreligijną. W dniu 20 kwietnia 2017 r. [REDAKTOWANO] Sąd Najwyższy zdelegalizował [REDAKTOWANO] wspólnotę religijną Świadków Jehowy oraz wydał decyzję o konfiskacie mienia tego związku wyznaniowego. Świadkowie Jehowy w świetle [REDAKTOWANO] prawa zostali uznani za organizację ekstremistyczną zagrażającą prawidłowemu funkcjonowaniu [REDAKTOWANO]. Wysoce prawdopodobne są szykany (grzywny i kary pozbawienia wolności) wobec tych wyznawców, którzy w dalszym ciągu prowadzić będą aktywną działalność religijną. Powyższy wyrok Sądu Najwyższego [REDAKTOWANO] stawia Świadków Jehowy w jednym rzędzie z przestępcami i ośmiela niektóre jednostki oraz urzędników państwowych do dalszego wyrządzania im krzywdy, czego dowodzą incydenty, jakie miały miejsce w 2017 roku. Członkowie związku wyznaniowego Świadków Jehowy pod pozorem walki z ekstremizmem są przesłuchiwani, skazywani wyrokami sądów na grzywny. Odbiera się im miejsca spotkań i modlitw, wyznawcy i ich rodziny są napadani i bici, Świadków Jehowy zwalnia się z pracy.

Skarżąca we wniosku o nadanie statusu uchodźcy oraz w toku przesłuchania w dniu 9 marca 2018 r. oświadczyła, że był przypadek napaści na jedną z sióstr ze zgromadzenia Świadków Jehowy, która w autobusie pouczała młodego, pijanego człowieka, że nie powinien się tak zachowywać, powinien czytać Biblię i żyć zgodnie z nią, on zaczął na nią krzyczeć, wyzywać od ekstremistów. Skarżąca i jej córka były świadkami tego zdarzenia. Została wezwana policja i wzięto je na komisariat, spisano i przesłuchano.

Po tym zdarzeniu, jak wynika z zeznań skarżącej, zaczęły się jej problemy. Policja zaczęła przyjeżdżać do nich do domu, wypytywać sąsiadów czy głoszą swoje nauki, jak się zachowują. W pracy naczelnik dostał polecenie zrobienia jej zdjęcia jak naucza. Potem skarżąca i jej córka otrzymały wezwanie na posterunek, w którym napisano, że jeżeli się nie stawiają to zostaną siłą zabrane. Na posterunku zabrano im telefony, zaprowadzono do piwnicy. W czasie przesłuchania córki chciano ją przestraszyć, naciskano na nią mówiąc, że jest młoda, powinna się uczyć, może sobie zaszkodzić, w domyśle będąc Świadkiem Jehowy. Zostały ostrzeżone, że jeżeli

powtórzy się ich zatrzymanie w gronie innych Świadków, to otrzymają karę grzywny. Skarżąca nie chce rezygnować ze swojej działalności jako Świadek Jehowy.

Zdaniem Sądu, w świetle informacji o Krajach pochodzenia znajdującej się w aktach administracyjnych, ocena zdarzeń na jakie powołała się skarżąca, jako członek wspólnoty religijnej Świadków Jehowy, dokonana przez organy obu instancji nie odpowiada wymogom art. 80 k.p.a. Ocena ta nosi cechy dowolności.

Wiedząc, że po delegalizacji związku wyznaniowego Świadków Jehowy, podejmowane są zgodnie z obowiązującym prawem działania ukierunkowane na eliminację Świadków Jehowy z życia publicznego [REDAKTOWANE] to stanowisko organów w zakresie oceny materiału dowodowego zaprezentowane w zaskarżonych decyzjach jest sprzeczne z powyższą informacją o kraju pochodzenia skarżącej znajdująca się w aktach administracyjnych.

Można zgodzić się z organem, że skarżąca i jej córka będąc świadkami opisanego wyżej zdarzenia były w związku z tym przesłuchane w charakterze świadków. Ale organy nie zauważyły, że w związku z tym przesłuchaniem organy powzięły informację, że skarżąca i jej córka należą do wspólnoty religijnej Świadków Jehowy. W konsekwencji tego doszło do rozpytań wśród sąsiadów, czy głoszą swoje nauki, jak się zachowują. W miejscu pracy skarżącej, jej przełożony otrzymał polecenie zrobienia jej zdjęcia jak nauczycielka. Potem skarżąca i jej córka otrzymały wezwanie na posterunek i w czasie przesłuchania, jak wynika z zeznań skarżącej, nie były przesłuchiwane na okoliczność zdarzenia z jedną z siostrze z zgrupowania Świadków Jehowy w autobusie, ale przesłuchanie dotyczyło tego, że skarżąca i jej córka są Świadkami Jehowy. Taka sekwencja zdarzeń wpisuje się w politykę państwa realizowaną wobec wyznawców wspólnoty religijnej Świadków Jehowy.

W ocenie Sądu, nie można zgodzić się ze stanowiskiem organów, że skarżąca innym razem sama zgłosiła się na wezwanie na posterunek policji, gdzie złożyła wyjaśnienia w interesującej funkcjonariuszy kwestii. Tylko, że tą kwestią interesującą funkcjonariuszy państwa był fakt przynależności do Świadków Jehowy, a to skarżąca odczytywała jako przesłuchiwanie jej z powodu wyznawanej wiary.

Również ocena zdarzenia, że policjanci rozmawiali z sąsiadami na temat zachowania jej i córki oraz obecności radiowozu pod blokiem, dokonana przez organy, jako działania dalece prewencyjnego, wynikającego jedynie z informacji uzyskanych od osób trzecich, nie stanowiącego podstawy do uznania, że skarżąca padła ofiarą prześladowania ze strony przedstawicieli władzy, potwierdza, że to

działanie prewencyjne miało oddziaływać na skarżącą w celu porzucenia wyznawanej religii jako zakazanej.

Wolność wyznania jest kwestią sumienia każdego człowieka, związana jest z nią wolność uzewnętrzniania wyznania indywidualnie i prywatnie lub wspólnie z innymi, publicznie i w otoczeniu tych, którzy podzielają takie wyznanie. Organy wskazały, że Świadkowie Jehowy, którzy deklarują przynależność do tejże organizacji, jednak nie praktykują wyznawanej religii, nie doświadczają w [REDAKTOWANE] zachowań noszących znamiona prześladowania. Działalność misjonarska wpisana jest w praktykę Świadków Jehowy ale zgodnie z nakazem biblijnym powinni prowadzić ją w miarę swoich możliwości, nie jest to kwestia dogmatyczna i jej ograniczenie z powodów obiektywnych (niezależnych od wnioskodawcy), nie stanowi w doktrynie Świadków Jehowy grzechu. Nie sposób zgodzić się z tym stanowiskiem, bo skoro wyznawanie religii wiąże się z jej praktykowaniem, a działalność misjonarska jest istotna w praktyce Świadków Jehowy, to rezygnacja z tego faktycznie stanowi podporządkowanie się nakazom władzy naruszającym prawa człowieka do wolności wyznania, o którym mówi art. 9 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności.

W ocenie Sądu, błędnie organy zdarzeniom, na które powołała się skarżąca, nie przypisały cech prześladowania z uwagi na przynależność skarżącej do związku wyznaniowego Świadków Jehowy. Są to prześladowania o charakterze indywidualnym. Stosownie do art. 13 ust. 3 pkt 1 i 2 ustawy o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej ocenie powinna być poddana ich istota, powtarzalność, kumulacja działań, mówiące o powadze naruszenia prawa człowieka do wolności wyznawania religii. Po dokonaniu tej oceny, jeżeli zdaniem organów, skarżąca nie będzie spełniała warunków do nadania jej statusu uchodźców, organy dokonają oceny spełnienia przesłanek do udzielenia ochrony uzupełniającej, biorąc pod uwagę brak przestrzegania w [REDAKTOWANE] praw człowieka w zakresie swobody praktykowania wyznawanej religii przez Świadków Jehowy i czy powrót skarżącej do kraju pochodzenia nie narazi jej na poniżające traktowanie albo karanie, o których mowa w art. 15 ustawy o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

W związku z powyższym, uznając, iż w niniejszej sprawie doszło do naruszenia przepisów postępowania w stopniu mogącym mieć istotny wpływ na wynik sprawy Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie na podstawie art. 145

§1 pkt 1 lit. c) oraz art. 135 ustawy Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi orzekł jak w sentencji.



Na oryginale właściwe podpisy
Za zgodność z oryginałem

Julia Durka

Starszy sekretarz sądowy